

Stefan Moysa

"Aus der Hoffnung leben :
Zukunftserwartung im christlichen
dasein", Ladislaus Boros,
Freiburg-Basel-Wien 1977 : [recenzja]

Collectanea Theologica 47/4, 185

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ladislav BOROS, *Aus der Hoffnung leben. Zukunftserwartung im christlichen Dasein*, Freiburg—Basel—Wien 1977, Verlag Herder, s. 122.

Książka zawiera wygłoszone już parę lat temu przez radio konferencje, które były też w różnych wydawnictwach publikowane. Nie straciły przez to na wartości i aktualności, podobnie jak wiele innych książek Borosa. Umie on bowiem wnieść się ponad aktualność teologiczną i sięgać do tematów niepokojących człowieka w samej jego egzystencji.

Autor powraca do wątków, które szerzej analizował i rozprawdzał w innych książkach. Zwykle krążą one około tematów dotyczących życia chrześcijańskiego i eschatologii. W jednej z konferencji problem duszy ludzkiej jest okazją, aby potwierdzić istnienie w człowieku pierwiastka duchowego i materialnego, ale jako dwie zasady ściśle i nierozzerwalnie połączone. Idąc po tej samej linii autor, zresztą wspólnie z wielu innymi współczesnymi teologami uważa, że ostateczna decyzja człowieka za czy przeciw Chrystusowi, dokonuje się w chwili samej śmierci. Tylko wówczas bowiem człowiek na tyle poznaje Boga i tak jest w posiadaniu siebie, że może tę najważniejszą decyzję podjąć. W tej też chwili dokonuje się spotkanie z Chrystusem, równoznaczne z sądem.

Autor nie zgadza się z twierdzeniem, jakoby możliwe było trwanie duszy oddzielonej od ciała i oczekującej na sąd ostateczny. Według Borosa zmartwychwstanie dokonuje się w śmierci i przez śmierć. Zapewne są to wszystkie zdania kontrowersyjne, niemniej jednak w tym kierunku idą poglądy poważnych współczesnych teologów, zasługują więc na szczegółowe zbadanie i szerszą dyskusję.

Jednym z ulubionych tematów autora jest niebo i jego wyobrażenie. Oddala on najpierw fałszywe pojęcia, jakoby polegało ono na statycznym, doskonałym poznaniu Boga. Radzi raczej zaufać symbolom i wyobrażeniom, których używa Chrystus, gdyż tylko Bóg mówi dobrze o Bogu. Takie symbole wzięte z ewangelii jak na przykład „siedzenie na tronie Bożym”, „sądzenie świata”, „noszenie korony chwały”, pozostają teologicznie niewyżytkane dla przybliżenia rzeczywistości nieba.

Bardzo przekonująco mówi również Boros o cierpieniu. Stawia tu zasadnicze pytanie, w jaki sposób cierpienie przemienić w nadzieję. Jedną z dróg do tego celu widzi we współcierpieniu, które stwarza między cierpiącym a wspomagającym stosunek osobowy. Każdy chrześcijanin jest powołany do tego by przewyciężyć ciemność i zło świata oraz przemienić je w Bożą radość.

W tym zbiorze konferencji znajdzie czytelnik przystępną i głęboką zarazem filozoficzną analizę świata, jak również odpowiedź udzieloną w świetle ewangelii na najbardziej niepokojące chrześcijanina pytania.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Theodor SCHNITZLER, *Was die Messe bedeutet. Hilfen zur Mitfeier*, Freiburg—Basel—Wien 1976, Verlag Herder, s. 223.

Po przeprowadzonej przez ostatni sobór odnowie dała się żywo odczuć potrzeba analizy liturgii Mszy św., która by tę odnowę odpowiednio uwzględniła. Lukę powyższą z powodzeniem wypełnia ostatnia książka znanego specjalisty od spraw liturgii, którego inne dzieła o Mszy św. były już tłumaczone na wiele języków.

Nie jest to analiza „uczona”. Autor stawia sobie za cel poprowadzenie czytelnika do rozważania i osobistej modlitwy. Przez książkę przebiega wiedza teologiczna, historyczna i liturgiczna. Te trzy dziedziny, umiejętnie się ze sobą splatają.

Plan dzieła jest prosty. Dość obszerny wstęp teologiczny wyjaśnia w pierw, czym jest Msza św. Stwierdza więc autor, że jest ona świętem sprawiającym